

# UZASADNIENIE

Formularz UK 1

Sygnatura akt

II K 1195/20

## 1. USTALENIE FAKTÓW

### 1.1. Fakty uznane za udowodnione

Oskarżony	Czyn zarzucany oskarżonemu
Grzegorz Niedźwiecki	13 grudnia 2017 roku na portalu internetowym pod linkiem <a href="http://demokracjaisprawiedliwosc.pl/2017/12/13/pozwalacie-mordowac-rodzine/">http://demokracjaisprawiedliwosc.pl/2017/12/13/pozwalacie-mordowac-rodzine/</a> zamieścił artykuł pomawiający Wiesława Kota o postępowanie mogące poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska.
<i>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione</i>	<i>Dowód</i>
W grudniu 2017 roku Grzegorz Niedźwiecki był prezesem stowarzyszenia "Demokracja i Sprawiedliwość" z siedzibą w Jeleniej Górze. Był też administratorem strony <a href="http://demokracjaisprawiedliwosc.pl">demokracjaisprawiedliwosc.pl</a> , co pozwalało mu na publikowanie tam treści. Mógł upoważniać do umieszczania tam zapisów inne osoby, nadając im osobne uprawnienia. W rzeczywistości podawał innym osobom do tego swoje hasło i login. 13 grudnia 2017 roku na wspomnianej stronie ukazała się pisemna wypowiedź, której autorem miał być Krzysztof Skrzypczak, dotycząca losów rodziny, mieszkającej w Świnoujściu. Zawierała ona krytyczne uwagi i oceny odnoszące się między innymi do Wiesława Kota. W nagłówku tej wypowiedzi znalazło się nazwisko Grzegorza Niedźwieckiego. To jednak nie on ją tam zamieścił. Pod wypowiedzią zapisano dane Krzysztofa Skrzypczaka.	zeznania Wiesława Kota z k. 524-525
	zeznania Piotra Wolfa z k. 651
	zeznania Andrzeja Sąsiadka z k. 662-663
	zeznania Ryszarda Hołowatego z k. 711-712
	zeznania Sebastiana Siekierskiego z k. 712
	zeznania Kamila Gałki z k. 790
	zeznania Krzysztofa Skrzypczaka z k. 36-37 akt sprawy II Ko 149/22 Sądu Rejonowego w Zwoleniu
	wydruk z k. 7-23
	wydruki z k. 306-323 i 334-335
	kopia z rejestru z k. 336-341
kopie dokumentów z akt postępowania przygotowawczego z k. 349-351, 379-381	

## 2. OCENA DOWODÓW

### 2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

Zwiąże o powodach uznania dowodu
Ustalenia faktyczne w sprawie oparto na przeprowadzonych dowodach, zgodnych w zakresie tego, że wpis, o którym mowa w zarzucie, został umieszczony na stronie internetowej, że dotyczył on pokrzywdzonego, że zapoznali się z nim również inne osoby. Brak jest w tych kwestiach dowodów przeciwnych. Sąd nie dostrzegł też

	<p>powodów do podważania wiarygodności dowodów przeprowadzonych na rozprawie. Na podstawie zeznań świadków ( poza Wiesławem Kotem, nie mającym wiedzy w tej kwestii ) można było przyjąć, że oskarżony w czasie, którego dotyczy zarzut, zajmował się prowadzeniem strony internetowej, gdzie opublikowano ów wpis. Brak było dowodów sprzeciwiających się takiemu ustaleniu.</p> <p>Podobnie jak oskarżony w swoich oświadczeniach, wszyscy świadkowie zeznając przeczyli, by umieścili na owej stronie wpis niekorzystny dla Wiesława Kota. Jednocześnie część z nich - Andrzej Sasiadek, Ryszard Hołowaty i Sebastian Siekierski - podawała, że publikując tam inne materiały korzystali z danych logowania przekazanych im przez Grzegorza Niedźwieckiego. Brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności w tym zakresie. Świadek Kamil Gałka zeznał, że administrator strony - oskarżony - miał możliwość nadania innym osobom ich własnych danych logowania. Jednak Grzegorz Niedźwiecki nie korzystał z tego co najmniej w odniesieniu do wymienionych współpracowników.</p> <p>Przy czynieniu ustaleń korzystano także z dowodów z dokumentów - kopii wpisów internetowych, kopii z rejestru stowarzyszeń oraz kopii dokumentów z akt postępowania przygotowawczego. Zostały one sporządzone w odpowiedniej formie. Nie było podstaw do podważania ich wartości dowodowej w interesującym dla sprawy zakresie.</p>
<b>3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b>	
	<i>Oskarżony</i>
<input checked="" type="checkbox"/> 3.5. Uniewinnienie	Grzegorz Niedźwiecki
<i>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia</i>	
<p>Ustalono, że wskazany w zarzucie wpis faktycznie został umieszczony na stronie internetowej <a href="http://demokracjaisprawiedliwosc.pl">demokracjaisprawiedliwosc.pl</a>. Żaden dowód nie wskazuje, by jego autorem był oskarżony, nie uważał tak również oskarżyciel. Jest on pisany w pierwszej osobie i opisuje perypetie innej, niż Grzegorz Niedźwiecki osoby - Ryszarda Dragana. Trzeba przyjąć, że ta wypowiedź - emocjonalna, pełna osobistych odczuć - pochodziła od tego ostatniego mężczyzny.</p> <p>W toku postępowania dowodowego nie udało się ustalić jednoznacznie, w jaki sposób materiał ten trafił na wspomnianą stronę internetową. W tym czasie podobne treści umieszczały tam różne osoby. Część z nich korzystała przy tym z danych logowania nadanych administratorowi - Grzegorzowi Niedźwieckiemu. Użycie tych danych sprawiało, że materiał opatrywany był automatycznie nazwiskiem oskarżonego w nagłówku. Stąd zapis w początkowej części tekstu nie oznacza, że umieścił go tam osobiście Grzegorz Niedźwiecki. Mogła to uczynić jedna z pozostałych osób, którym w tamtym czasie udostępniał swoje login i hasło. Pod materiałem znalazł się podpis Krzysztofa Skrzypczaka. Jeżeli to nie on był autorem wiadomości, to na podstawie wspomnianej adnotacji można przypuszczać, że był co najmniej pośrednikiem w opublikowaniu utworu. Odzeglonywał się od tego jednak, gdy przesłuchano go jako świadka.</p> <p>Sąd dysponował przy tym, choć pochodzącymi z późniejszego czasu, wpisami pochodzącymi z pewnością od oskarżonego ( k. 306-323 i 334-335 ). Jeden z nich posiadał nagłówek z jego nazwiskiem ( k. 306 ). W obu przypadkach były one przez niego podpisane. Odróżnia to je od tekstu, którego dotyczył zarzut. Na tej podstawie, nie dysponując przeciwnymi dowodami, należało za zeznaniami świadków przyjąć, że wiadomości opatrywane nagłówkiem z nazwiskiem oskarżonego nie musiały być przez niego publikowane. W odniesieniu do tekstu wskazanego w zarzucie zapis we wstępnej części jest nadto sprzeczny z podpisem, gdzie pada nazwisko Krzysztofa Skrzypczaka.</p> <p>Nie sposób obecnie ustalić, czy wspomniana wiadomość umieszczona została na stronie internetowej przez Grzegorza Niedźwieckiego. Z podanych wcześniej powodów sąd uznał, że w 2017 roku czyniły to również inne osoby, w tym takie, które posługiwały się przy tym danymi logowania przypisanymi administratorowi - oskarżonemu. Z uwagi na brak urządzenia, które w tamtym czasie wykorzystywał Grzegorz Niedźwiecki, nie da się</p>	

ustalić, czy to stamtąd tekst trafił na stronę. Każda z przesłuchiwanym w sprawie osób miała interes w tym, by zaprzeczać, że umieściła tam ów wpis ( tak jak sam oskarżony ). Z powodów, o których mowa wcześniej, najbardziej prawdopodobne jest, że uczynił to Krzysztof Skrzypczak - nie był autorem tekstu, a mimo to jego nazwisko znalazło się na jego końcu. Nie jest więc pewne, że w opublikowaniu materiału uczestniczył Grzegorz Niedźwiecki. Brak jest przy tym, znanych sądowi dowodów, które mogłyby tę wątpliwość rozstrzygnąć. Biorąc pod uwagę nakaz z art. 5 § 2 k.p.k. uznano, że to nie oskarżony umieścił wiadomość na stronie [demokracjaisprawiedliwosc.pl](http://demokracjaisprawiedliwosc.pl). Brak kategoriycznych dowodów na to, że miał z tym opublikowaniem inny związek, który wypełniałby znamiona czynu zabronionego.

Skoro zatem sąd musiał przyjąć, że w umieszczeniu wiadomości na stronie internetowej nie brał żadnego udziału Grzegorz Niedźwiecki, to - zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., należało go uniewinnić od popełnienia zarzucanego czynu.

## 7. KOSZTY PROCESU

<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
punkt II	Na rzecz wyznaczonego dla oskarżonego obrońcy zasądzono stosowną kwotę, uwzględniającą jego udział w postępowaniu szczególnym prowadzonym przed sądem rejonowym na rozprawie w więcej niż jednym terminie - łącznie 936 złotych wraz z kwotą 214,36 złotych jako podatek VAT.
punkt III	Zgodnie z art. 632 pkt 1 k.p.k., w sytuacji uniewinnienia oskarżonego, koszty procesu powinny obciążyć w całości oskarżyciela. Jednak do czasu przeprowadzenia przewodu sądowego pokrzywdzony mógł być przekonany, że skierował skargę przeciwko odpowiedniej osobie. Nie dysponował dalszymi wiadomościami, a z treści artykułu wynikało, że w jego opublikowaniu uczestniczył Grzegorz Niedźwiecki. Dlatego sąd uznał, że to oskarżonego powinny obciążać koszty postępowania w części - co do wynagrodzenia jego obrońcy - na podstawie art. 632a § 2 pkt 1 k.p.k., gdyż skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. W pozostałym zakresie zastosowano wspomnianą ogólną regułę z art. 632 pkt 1 k.p.k. Grzegorz Niedźwiecki nie uzyskuje znaczących dochodów, nie posiada majątku. Nie ma możliwości uiszczenia obciążających go kosztów postępowania. Dlatego, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolniono go od ich zapłaty.

## 4. PODPIS